

LAMPARTY. DUCHY BUSZU O KROK

– Możesz być trzy metry od niego, ale jeśli nie chce być widziany, nie masz szans go dostrzec! – powtarzają przewodnicy na różnych safari. – Lampart to prawdziwy duch buszu.

Mają rację. Najłatwiej zlokalizować go po... samochodach. Jeśli pod drzewem stoi wiele aut, jest spora szansa, że właśnie tam odpoczywa lampart. Ale czasem nasi afrykańscy przewodnicy mają szósty zmysł do odnajdywania tych zwierząt. Bo oto jedziemy przez park South Luangwa (Zambia), gdy nagle nasz kierowca staje. Lustrujemy okolicę: drzewa, trochę krzaków, w oddali jakaś zebra skubie trawę. Naprawdę nie ma tu nic specjalnego, ale Billy (jak wszyscy afrykańscy przewodnicy!) ma „magic african eye”, choć raczej jest to instynkt wyćwiczony podczas niezliczonych safari.

– Widzicie to wielkie drzewo? Na gałęzi po prawej, nad tym suchym konarem. Lampart! – Billy patrzy na nas rozbawiony, bo na naszych twarzach jak w książce może przeczytać od: „Ale gdzie, nie widzę?” przez „Naprawdę jest!” po „Niesamowite, jak on go wypatrzył?!”. Lampart obserwuje nas przez liście, trudno zrobić mu zdjęcie, ale po kilku minutach wstaje, przeciąga się jak na kota przystało i zaczyna schodzić. Niełatwo utrzymać na pazurach 60 kg czystych mięśni! Zeskoczył z gracją, spojrział na nas od niechcienia, po czym zniknął w płowych trawach.

Zupełnie inaczej wyglądało spotkanie z lampartem w Queen Elizabeth NP (Uganda). Praktycznie nie ma tu drzew, za to rosną ogromne wilczomlecze o trującym soku. Ale zwierzęta jakoś wyczuwają, gdzie mogą wbić pazury, bo czasem na którymś rozłożystym konarze udaje się nam zobaczyć lwicę. Tego dnia jednak do lwów



Lamparcica na wilczomleczu

**ZWIERZĘTA
AFRYKI** ANNA
OLEJ-KOBUS

PRZEWODNIK NA SAFARI
KENIA • TANZANIA • UGANDA • RPA • BOTSWANA • NAMIBIA

szczęścia nie mieliśmy. Wracaliśmy zatem na zasłużone śniadanie, gdy przewodnik wskazał na samotny wilczomlec. Szybki przegląd gałęzi: z jednej zwisa cętkowany ogon. Lampart! Od razu rośnie adrenalina, nic innego nie jest ważne! Tymczasem zwierzak zaczął nas obserwować. Ten kot mierzy się z ludźmi jak równy z równym. Gdy patrzy ci prosto w oczy, aż ciarki przechodzą po plecach. Nagle usłyszeliśmy jego ryk. Krótki, urywany, po chwili następny.

– Gdzieś tu ma dzieci. Mówi im, by nie wychodziły z ukrycia – tłumaczy nasz przewodnik.

Na wszelki wypadek upominam po raz kolejny uczestników wyprawy, by nie otwierali okien z boku auta. Lamparcica dopadłaby ich w ułamku sekundy. A ze zdenerwowaną mamą lepiej nie zadzierać! Na szczęście w samochodach są podnoszone dachy, więc możemy bezpiecznie robić kolejne zdjęcia. Szczerze mówiąc, trochę liczyliśmy na nieposłuszeństwo maluchów...

Byłam na wielu safari, ale dopiero w Serengeti Abdul zdradził mi, że czasem przewodnicy wspomagają swe słynne „magiczne afrykańskie oko”. Styczeń to czas „kameleon weather”: w ciągu dnia mamy słońce, deszcz, znów słońce i znów chmury. To dobra pogoda na wielkie koty, choć przez pół dnia nie spot-



Lamparci maluch (po lewej) i nastolatek (po prawej) mają mistrzowsko opanowaną sztukę kamuflażu

kaliśmy żadnego. I nagle, zupełnie zniemacka, przed maską samochodu przechodzi lampart. Obrzuca auto spojrzeniem, jakby oceniał naszą przydatność do spożycia, po czym znika w buszu. Po chwili widzimy, jak odpoczywa na gałęzi w dali, odcinając się od nieba czarnym konturem. Abdul bierze kawałek papieru toaletowego i przyciska go kamieniem na poboczu, po czym przez walkie-talkie informuje zaprzyjaźnionego przewodnika, gdzie ma zatrzymać auto.

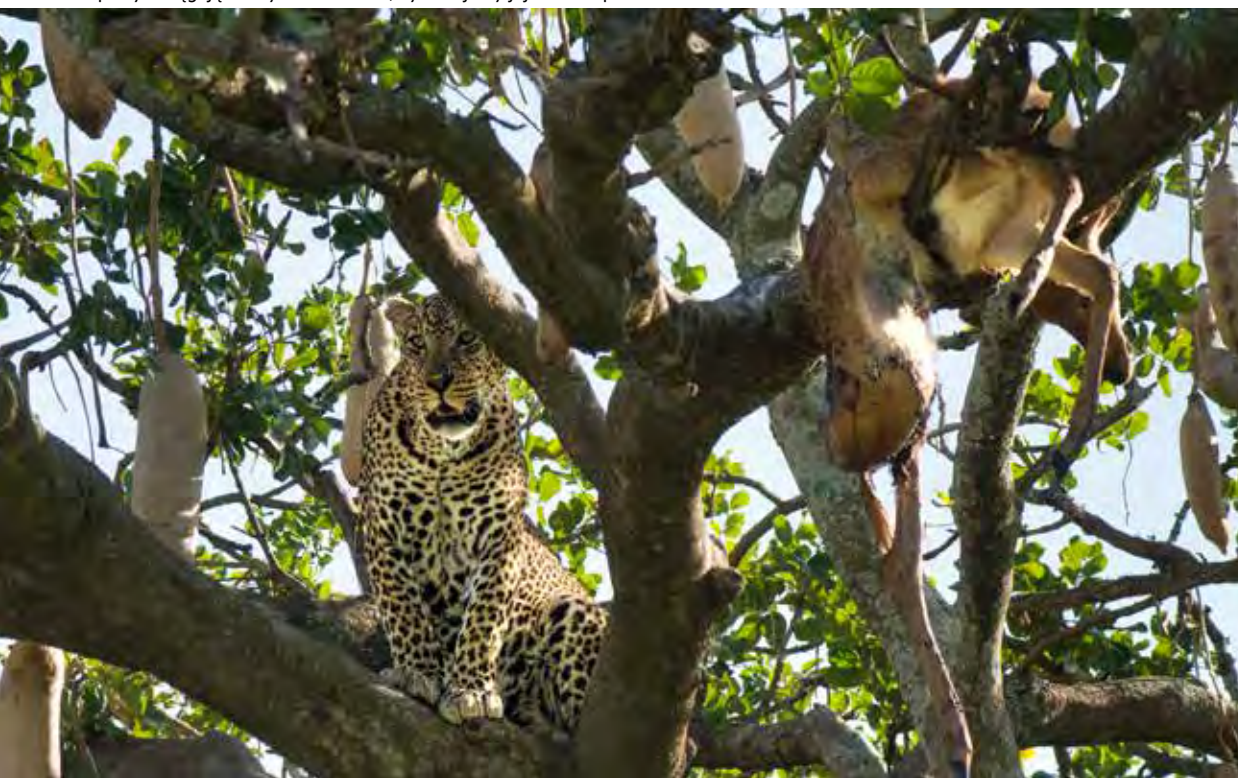
– No wiesz, my wszyscy mamy „magic african eye”, ale warto sobie też pomóc – wyjaśnia ze śmiechem.

Dzięki tej drobnej sztuczce turyści będą pełni podziwu dla talentu tropiciel-skiego ich przewodnika! Ale trzeba im oddać sprawiedliwość: zwykle bez żadnych podpowiedzi wyczuwają szóstym zmysłem, gdzie wypatrywać zwierząt.

LAMPARTY – FAKTY I CIEKAWOSTKI

- **Lampart plamisty** (leopard, *Panthera pardus*) to czwarty pod względem wielkości kot świata (po tygrysie, lwie i jaguarze). W Afryce żyje podgatunek **lampart afrykański** (African leopard, *P. p. pardus*). Co ciekawe, występuje pod trzema nazwami: lampart, leopard i pantera. Tą ostatnią nazwą określa się zwykle czarną panterę, która bardzo rzadko występuje w Afryce, częściej w Azji. Swoją unikalny wygląd zawdzięcza większej ilości pigmentu (eumelaniny), a jej cętki zlewają się z czarnym kolorem futra.
- Ma wysokość 60–70 cm, długość ciała (bez ogona) 92–190 cm, długość ogona 64–99 cm i wagę ok. 60 kg. Panie są nieco drobniejsze od panów.

Lamparty wciągają zdobycz na drzewo, by nie zjadły jej inne drapieżniki





Lamparcica na łowach; na jej tułowiu wyraźnie widać ciemne plamy układające się w rozetki

- Mistrz kamuflażu preferuje zarośla i busz, gdzie może przygotować zasadzkę. Menu ma bardzo różnorodne: robaki, gryzonie, małpy, a jego ulubioną przekąską są małe antylopy (np. dikdik). Badacze oszacowali, że żywi się ponad 90 gatunkami zwierząt: od żuków gnojowych po elandy zwyczajne (których upolowanie jest prawdziwym wyczynem!).
- Ma ciekawy sposób przechowywania zdobyczy – wciąga na gałęzie ofiary nawet trzy razy cięższe od siebie (w tym młode żyrafy!). Wprawdzie nie przepada za padliną, ale gdyby polowanie nie wyszło, lubi mieć coś w zapasie. W czasie badań w latach 70. w Serengeti zaobserwowano, że na ponad 60 dziennych polowań tylko kilka było udanych. Zapewne dlatego większość lampartów poluje w nocy.
- Pomaga im w tym doskonały wzrok: w ciemności widzą aż siedem razy lepiej niż człowiek. Potrafią skoczyć na odległość 8 m i wysokość 3 m, a w czasie polowania mogą biec z szybkością 60 km/h.
- Prowadzą samotniczy tryb życia, ich tereny łowieckie wynoszą od kilku do kilkuset kilometrów kwadratowych i są oznaczane moczem oraz zadrapaniami na drzewach.
- Plamy na ich futrze układają się w czarne rozetki z jasnobrązową plamą w środku, dzięki czemu doskonale maskują się w otoczeniu. Wzór cętek na szyi nazywany jest naszyjnikiem i jest niepowtarzalny dla każdego zwierzęcia. Po nim (oraz po plamkach przy wibrysach) identyfikuje się poszczególne osobniki.



Schodzenie z drzewa wymaga siły i zręczności

- Gdy ona jest gotowa zostać mamą, zostawia ślady zapachowe w moczu. Jeśli on natknie się na ten anons i się spotkają, na dwa do pięciu dni wejdą w intensywny związek, choć dla niej zdecydowanie mało romantyczny. Kolczasty penis sprawia, że zbliżenie jest bolesne, więc lamparcice często atakują partnerów. Niekiedy, gdy terytorium samicy nachodzi na terytorium dwóch (lub trzech) innych samców, uprawia seks po kolei z każdym z nich, aby uznali jej potomstwo za swoje. To dopiero poświęcenie dla dobra dzieci!
- Po ciąży trwającej 90–112 dni rodzi się 1–6 kociąt, które zostaną z mamą przez ok. 2 lata. Gdy młode nauczą się technik polowań i przetrwania, opuszczą ją w poszukiwaniu własnego terytorium. Dojrzałość płciową lampart plamisty osiąga w wieku 2,5–3 lat. Długość życia tego gatunku na wolności wynosi ok. 12 lat.
- Skóra lamparta od wieków była symbolem władzy i prestiżu, dlatego nosiło ją wielu afrykańskich władców.
- Z racji skrytego trybu życia obecna liczba lampartów plamistych w Afryce jest trudna do oszacowania. Według Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN) gatunek jest narażony na wyginięcie.

PRZYSŁOWIA:

- *Lampart nie śpi na suchej gałęzi.*
 - *Kozy nie mogą żyć w stadzie lampartów.*
 - *Deszcz moczy skórę lamparta, ale nie zmywa jego cętek.*
 - *Jeśli uściśniesz dłoń lamparta, następnym razem przyjdzie się przytulić.*
 - *Nawet najlepszy pies myśliwski nie może zabić lamparta.*
 - *Goni nas lampart, a ty pytasz mnie, czy to samiec, czy samica?*
 - *Lampart liże zarówno czarne, jak i białe plamy.* (zuluskie)
- Znaczenie: osoby mające władzę powinny kierować się sprawiedliwością wobec wszystkich, którzy im podlegają.

GDZIE ZOBACZYSZ:

Lamparta trudno spotkać, największe na to szanse są podczas safari w: Maasai Mara NR (Kenia), Serengeti NP, Tarangire NP (Tanzania), Queen Elizabeth NP (Uganda), South Luangwa NP (Zambia), Mana Pools NP (Zimbabwe), Moremi GR (Botswana), Etosha NP i Okonjima NR (Namibia), Kruger NP (RPA).

GEPARDY. ĆWIERKAJĄCE KOTY

Wedle legendy kreski na obliczu geparda są śladami jego łez. Uronił je, gdy odrzuciły go lwy (bo nie był kotem) i likaony (bo nie był psem), zaś cętki na ciele są śladami łez żyrafy, której żal zrobiło się tak samotnego stworzenia. Wtedy niewielki ptak powiedział gepardowi, że jest najbardziej wyjątkowym zwierzęciem, i od tamtej pory wdzięczne gepardy ćwierkają niczym ptaki. To ma tłumaczyć, czemu te zwierzęta jako jedyne z wielkich kotów nie umieją ryczeć. Potrafią za to warczeć, syczeć, wyć i mruzczeć. Wydają głęboki, gardłowy dźwięk, jakby ktoś

Smukła budowa ciała, wysunięte pazury i sprężysty kręgosłup pozwalają gepardowi osiągać imponującą szybkość



włączył motorek. Gdy usłyszałam geparda po raz pierwszy, przemknęło mi przez myśl, że może zapowiadać atak, ale te koty są wyjątkowo łagodne, co stało się jednocześnie ich przekleństwem, bo od dziesięcioleci są traktowane niczym ekskluzywne maskotki. Niegdyś pozowały obok gwiazd Hollywood, dziś bywają dodatkiem do aut arabskich szejków.

Gepardom nie jest w życiu łatwo: aż 95% młodych ginie przed osiągnięciem niezależności. Maluchy mają jasne futro na grzbiecie i znacznie ciemniejsze na dole: z odległości można je pomylić z ratelem (a temu zwierzęciu ze względu na jego agresywność nikt nie chce podpaść!), niestety ten kamuflaż nie na wiele się zdaje. Gdy zostaną odkryte przez inne koty, hieny lub pytona – nie mają szans na przetrwanie. Są gepardzice, którym przez całe życie nie udało się odchowić ani jednego dziecka do dorosłości...

Nadzieją są supermatki. Jeszcze nigdy jeden gatunek zwierzęcia nie zawdzięczał tak wiele tak niewielu – można by sparafrazować słynny cytat. Podczas programu badawczego w Serengeti (prowadzonego przez ponad 45 lat!) odkryto, że od jednej tylko gepardzicy – Eleanor – pochodzi nie mniej niż 10% dorosłych osobników w południowej części parku! Młode spędzają z matką pierwsze 18 miesięcy życia, ucząc się technik polowania. Będą je doskonalić przez kolejny rok-dwa, zdobywając jedzenie średnio co trzy dni. Gdy polowanie się uda, muszą szybko najeść się na zapas, bo zdobycz często jest im odbierana przez lwy i hieny, a nawet... sępy. Dlatego też polują w dzień, gdy ich rywale odsypiają.

Gepardy porozumiewają się zapachem: samce znaczą moczem swój rewir, by odstraszyć rywali i zaprosić wybranki na randkę, zaś płodne samice przyciągają partnerów zapachem odchodów. Gdy samica zajdzie w ciążę, nikt nie wie, kto został szczęśliwym ojcem, bo gepardzice nie są żadnemu wierne. Jest to jednocześnie polisa ubezpieczeniowa dla ich dzieci, których nie zaatakują żaden dorosły sa-



By przetrwać, ten młody gepard musi stać się skutecznym myśliwym